

Strona znajduje się w archiwum.

Centralne uroczystości z okazji 218. rocznicy Konstytucji 3 maja

05.05.2009

Na Placu Zamkowym, w cieniu Kolumny Zygmunta i w scenerii nawiązującej do wydarzeń sprzed 218 - laty, odbyły się centralne uroczystości z okazji Święta Narodowego 3 maja.

Na Placu Zamkowym, w cieniu Kolumny Zygmunta i w scenerii nawiązującej do wydarzeń sprzed 218 - laty, odbyły się centralne uroczystości z okazji Święta Narodowego 3 maja.

W klimat doniosłych w historii naszego kraju wydarzeń wprowadził obecnych zastępcę Dowódcy Garnizonu Warszawa, płk Wiesław Grudziński odczytując słowa preambuły Konstytucji 3 Maja. W okolicznościowym wystąpieniu, Prezydent RP Lech Kaczyński powiedział: - *Dzień 3 Maja 1791 r. był wielkim zwycięstwem tych, którzy chcieli silnego państwa (...). W pierwszej polskiej ustawie zasadniczej wprowadzono dziedziczną monarchię, utworzono rząd odpowiedzialny przed parlamentem i wiele instytucji, które pozwoliły państwu sprawnie działać.*

Prezydent zwrócił uwagę na fakt, że Konstytucja 3 Maja miała także swoich przeciwników, których niewiele interesowały sprawy Rzeczypospolitej, a silne państwo było zagrożeniem dla ich ogromnych przywilejów. Dlatego, działając rzekomo w imię demokracji, nie wahali się odwołać do obcych mocarstw: - *Twierdzili oni, że bronią starego modelu ustrojowego, ale w rzeczywistości bronili swoich przywilejów* - podkreślił Lech Kaczyński.

W tym kontekście Prezydent odniósł się także do wydarzeń współczesnych. Zauważył, że rodacy uwierzyli w to, że demokracja faktycznie jest zagrożona: - *Nie tak dawno w Polsce także mówiono o rzekomym zagrożeniu demokracji. W istocie było to zagrożenie niesłusznych przywilejów, przywilejów ludzi, którzy nie działali dla Polski, ale działali dla siebie. Demokracja nie była zagrożona - i mówię to specjalnie dzisiaj. Nie była przez jedną sekundę. Zagrożone były natomiast przywileje tych, którzy działają w imię własnych interesów, a nie w imię interesów Polski* - zaznaczył Prezydent. Podkreślając znaczenie ustawy zasadniczej, która dzisiaj obowiązuje w Polsce, Lech Kaczyński powiedział: - *Polska potrzebuje pracy nad uzdrowieniem państwa, aby chronić słabszych i nie bało się*

silnych, bo wobec prawa są równi. Ci, którzy mają miliardy i ci, którzy, jak większość Polaków nie mają nic (...). Wszyscy są takimi samymi obywatelami. Wszyscy, a przede wszystkim ci słabsi, muszą korzystać z ochrony państwa, a ci, którym się powiodło, muszą państwu służyć.

Jednocześnie Prezydent wyraził satysfakcję, że wielu naszym rodakom powiodło się po przełomie 1989 r. Dodał jednak, że czyjeś powodzenie w sensie materialnym czy prestiżowym, nie może przekładać się na niezасłużone przywileje. Przemówienie zakończył zapewniając, że jako Prezydent RP będzie stał na straży państwa, w którym zwycięża uczciwość, a nie cynizm i draństwo.

Oprawę uroczystości zapewniła Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych, a uroczystości na Placu Zamkowym zakończył pokaz musztry paradnej oraz defilada pododdziałów rekonstrukcyjnych.

Centralne obchody w stolicy zakończyła uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie najwyżsi przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, reprezentanci najważniejszych instytucji w państwie, kombatancki i harcerze złożyli wieńce na płycie Grobu Bezimiennego Bohatera. W delegacji Ministerstwa Obrony Narodowej uczestniczył Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski.

W uroczystościach wzięli także udział Komendant Główny Straży Granicznej - ppłk Leszek Elas oraz Dziekan Straży Granicznej ks. prał. płk Zbigniew Kępa. Na Placu Zamkowym nie zabrakło również Kompanii Honorowej Straży Granicznej.

na podst. art. Anny Tokarskiej, "Nasza Służba"









zdjęci

a: Krzysztof Niemiec